

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawą pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki.
 Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wezeł bałtycki.

Sensacyjne expose Mołotowa.

Program gospodarczy Sowietów na rok 1933.

Lakoniczny dziennik ekonomisty.

Znaczenie morza Bałtyckiego w historycznej rywalizacji wielkich państw europejskich o prymat w północno-wschodniej części Europy jest rzeczą powszechnie znaną. Południowo-wschodni brzeg szarego Bałtyku odegrał w historii olbrzymią rolę. Od jego posiadania zależało potwierdzenie się każdej kolejnej potęgi państwowej, która o zdobycie prymatu się kusiła. Związek Hanzatycki, zakony niemieckie, Danja, Szwecja, Rzeczpospolita polsko-litewska, Rosja i Rzesza Niemiecka — wszystkie te rosnące potęgi polityczne niezmienne dążyły do opanowania wybrzeża Bałtyku, do stanięcia na nim mocną nogą.

W tej dziejowej grze Rzeczpospolita miała wielkie atuty w ręku. Od Odry niemal aż po Dźwinę ziemię jej stanowiły zaplecze Bałtyku. Ciężar ich polityczny i gospodarczy gdyby został w czas skierowany na północ, ku wybrzeżu, mógł uprzędląc najciężej innych współzawodników i umocnić bastjony polsko-litewskie na całej długości tego wybrzeża. Podział zdobyczy pomiędzy poszczególne narody czy państwa wchodzące w skład Rzeczypospolitej stałby się jej sprawą wewnętrzną. Kłóż może dziś przewidzieć jak odmiennymi drogami potoczyłyby się losy tej części Europy, gdyby wielka federacja polsko-litewsko-rusko-bałtycka w XIII-wym wieku stanęła frontem ku morzu?

Ala Rzeczpospolita szlachecka odwróciła się tyłem do morza. Tylko nie-kilkie królowie i wielcy statysci polsko-litewscy zdawali sobie sprawę ze znaczenia Bałtyku dla przyszłości państwa. Masy szlacheckie pociągły w jego stronę nigdy nie zdołały. Rzeczpospolita przegrała grę o Bałtyk prawie bez walki, a jej sukcesy militarne były nigdy podbudowane równoległą lub następną akcją polityczną. Błaski glori oręża polsko-litewskiego nad Bałtykiem zajaśniały i natychmiast gasły, jak wichry wpadające w morze. Potęga wielkich książąt litewskich — ze ręką ławą poszła na wschód i południe pozostając w defensywie od strony Bałtyku.

W tem odwróceniu się od morza, w fakcie dobrowolnego oddania strażnic bałtyckich w ręce konwiktatorów germańskich mieściła się zapowiedź późniejszej klęski. Aż do końca istnienia dawnej Rzeczypospolitej nie odroził się w niej ani instykt morski, ani rozumienie politycznej roli Bałtyku.

Zrozumienie to przyszło — ale za późno.

Literatura doby porzecznej nie dała również większego impulsu w kierunku zainteresowań morskich, jakże leżących przeważnie poza sferą zasięgu aspiracji narodowych, na których skoncentrowała się cała polityka polska owego okresu. Dopiero walka o granice i o wylot na morze dla państwa polskiego obudziła świadomość znaczenia tej sprawy. Hasło rzucił i spopularyzował wielki artysta — Stefan Żeromski.

Na mocy traktatu wersalskiego uzyskała Polska 27 km. wybrzeża „morza otwartego”, 34 km. mierzei Helskiej i 38 km. wybrzeża zatoki gdańskiej. Musimy się kontentować tą nędzą resztką, która zdołała się uchwycić przed zalewem germańskim. Błędy polityczne książąt litewskich i Rzeczypospolitej szlacheckiej pozwoliły wyrzucić Polce i Litwie ogromną część ich naturalnych potrzeb nadmorskich od ujścia Wisły aż po ujście Niemny. Restitutio ad integrum w sensie przesunięcia państwowości polskiej i litewskiej na to utracone w XIII-wym wieku wybrzeże jest dziś, po dokonaniu się w ciągu ubiegłych siedmiu wieków głębokich zmian w strukturze

kulturalno-narodowej ludności miejscowej, postulatem politycznym nierealnym. Z jednym wszakże zastrzeżeniem: jeżeli Niemcy nie zechcą przemocą wydźwigać Polce tego skrawka wybrzeża, który jej pozostał. Wojna o polskie Pomorze, wszczęta przez Niemcy, zamieniła się automatycznie w wojnę o Prusy Wschodnie. To nie ulga żadnej wątpliwości. Oczywiście nie przesądzamy wyników tej wojny, której unikięcie jest powszechnym w Polsce celem i pragnieniem. Ale byłbyśmy narodem pozbawionym wiary w siebie i w swoją przyszłość, gdybyśmy zgóry dali się opanować debaty-mowi i zwątpili w poskromienie napastnika.

Wylączając ten jedyny wypadek zaktualizowania wbrew woli Polski sprawy wybrzeża wschodnio-pruskiego leży ona poza sferą terytorjalno-politycznych aspiracji polskich, a — jak należy mniemać — również i litewskich. Polce wystarczą poprawne stosunki polityczne z Prusami Wschodnimi, oraz uregulowanie gospodarczych i komunikacyjnych w ten sposób, aby granica od Tczewa po Raczek nie była głuchą ścianą zamykającą drogi komunikacyjne i porty wschodnio-pruskie przed gospodarką niemiecką.

Dziś jest to pium desiderium i pozostanie nim dopóty, dopóki się nie wylądują i nie wyczerpią hasła i dążenia rewizyjne niemieckie. Czy to nastąpi w wyniku manewrowania politycznego, czy też starć orężnych — nie o to tu idzie. Tak czy inaczej jest to kwestia przyszłości, która trzeba pozostawić poza nawiasem niniejszych rozważań. Rebus się stantibus musimy się liczyć z tem, że wybrzeże Bałtyku od ujścia Wisły aż do ujścia Niemny nie wchodzi w rachubę jako wylot na morze dla gospodarczych interesów Rzeczypospolitej.

To samo dotyczy dalszego ciągu wybrzeża bałtyckiego — od ujścia Niemny aż do Połogi. Terytorjum Republiki Litewskiej jest pod względem dostępu do morza przedłużeniem Niemiec z tą chyba różnicą, że stwarza jeszcze bardziej szczerłą zapórę. Można przyjąć jako pewnik, że do czasu wyniku rozgrywek z Niemcami żadne zasadnicze zmiany w stosunkach polsko-litewskich nie zajdą. To jest fakt niezbyty, z którym trzeba się pogodzić i do niego narazie dostosować.

Idźmy dalej wzdłuż wybrzeża bałtyckiego. Wstępujemy na terytorjum Łotwy, która posiada 3 porty, będące poza Kłajpedą, naturalnem wyjściem na morze dla wschodniej połowy Rzeczypospolitej. W XX-wym wieku swobodny dostęp do morza nie jest warunkowany posiadaniem jego wybrzeża. Trzeba przyznać rację p. Arvedowi Bergowi, znanemu politykowi łotewskiemu, który w swej książce „La Latvie et la Russie” pisze:

„Niewątpliwie byłoby gwałtem dla ogólnoeuropejskiego pokoju wylądowanie na nad Bałtykiem któregośkolwiek z państw pobrzeżnych. Tylko wspólne posiadanie Bałtyku na podstawie naturalnych praw każdego z tych państw może być groźną dla przyszłości Europy przyczyną konfliktów usunąć”.

Żadnych politycznych zakusów względem terytorjum Łotwy i jej wybrzeża Polska nie żywi i żywić nigdy nie będzie. Utrzymanie niezawisłości republik bałtyckich jest jednym z kanonów naszej polityki zagranicznej.

Kanon ten wpływa nie tylko z sentymentu. Jest on niemniej ugruntowany na rozumieniu własnego interesu. Polce w najwyższym stopniu zależy na tem, aby stykające się z ujściem Dźwiny forpoczty wielkich imperjalizmów nie utwierdziły tam swoich wyszcze jedynych dostępnych dla nas

MOSKWA, (Pat). Opublikowane dzisiaj przemówienie prezesa Rady komisarzy ludowych, Mołotowa, wygłoszone na plenum partyjnym, zawiera szereg momentów wręcz sensacyjnych.

Program dla przemysłu streszcza się w dążeniu do polepszenia jakości produkcji, wzmocnienia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych bez

11% na ubezpieczenia płacić będą robotnicy i pracodawcy.

Nowa ustawa scalenia wszystkich ubezpieczeń społecznych która w najbliższym czasie wejdzie pod obrady Sejmu, jak udało się nam dowiedzieć przewiduje jedną wspólną składkę, która będzie obejmować ubezpieczenia na wypadek choroby, starości, ma cieżystwa i inwalidztwa.

Składka ta wyniesie 11 proc. (jedenaście) zarobku robotnika, z tego około 5 proc. wypada na ubezpieczenia chorobowe.

Z tej składki, jak i obecnie będzie płacił dwie piąte pracowników, a pracodawca trzy piąte.

Dla pracowników umysłowych stawki będą inne — bowiem pewne kategorie ubezpieczenia robotniczego zawarte będą w składce na rzecz Z. U. P. U.

Z Rosji Sowieckiej.

NOWE OPERACJE FINANSOWE SOWIETÓW.

MOSKWA, (C. P.) — Ze względu na to, że Związek Sowietów ma liczne zobowiązania zagraniczne, które muszą być w walucie obcej nie sowietyckiej i ze względu na to, że Sowiety nie posiadają odpowiedniego rezerwu dla pokrycia tych zobowiązań, chętniej się posługują walutą obcą, aby tylko uzyskać jak największą ilość obcych walut. W sklepach przyjmowane jest nie tylko złoto ale i srebro a cudzoziemcy, żyjący w Rosji Sowieckiej mogą płacić za potrzebne towary tylko walutą zagraniczną. — Obecnie zastawiono nowy sposób zyskiwania obcych walut. Czynione są starania, aby obok waluty lokowały się gotówkę w walucie zagranicznej w bankach sowietyckich. Dla nich zakładają się w bankach t. zw. „woi ne rachunki” typu A.

Organ sowietycki komisariatu skarbu „Ekonomičeskaja Żizn” oznajmia, że waluty zagraniczne, lokowane na tych rachunkach będą zawsze dostępne dla ich właścicieli. Wkładki walut zagranicznych przywiozłych lub przekazywanych do Rosji Sowieckiej mogą być w dowolnych ilościach i w każdej chwili podjętowane przez właścicieli lub wycożone z granic. Od wkładki tych bank sowietycki wypłacać będzie 6—8 proc. odsetek.

Bank sowietycki są zdania, że w ten sposób uda się spowodować napływ zagranicznych kapitałów. Trudno przewidzieć, czy przypuszczenia sowietyckie czynników finansowych się spełnią.

Oprócz tego bank sowietycki zaprowadza inny sposób zyskiwania walut zagranicznych, polegający na tem, że puszcza się w obieg t. zw. „czeki podręczne”. Dzięki temu zarządzenia zagraniczni podróżnicy udający się do ZSRR, mogą zaopatrzyć się w środki płatnicze na podróz, pobyt w hotelach i t. p. Takie czeki, honorowane oczywiście w walucie zagranicznej mogą być wolno przewożone do ZSRR, i stać wywożone i można je wymienić na pieniądze zagraniczne. Bank sowietycki jest zdania że w ten sposób już przed przyjazdem obokrajowców otrzyma od przybyłych pieniądze, jakie zamierza w ZSRR wydać, co przyczyni się do wzrostu zapasów obcych walut w skarbie państwa. Przeciwności tych pieniędzy ma być wypłata państwa w hotelu w formie całego utrzymania.

łącnych wpływów i nie wzięły w kłódkę wschodnich wylotów na morze, przedłużając istniejącą już od Elbląga do Połogi zapórę polityczną aż po Dźwinę. Nie chodzi o stworzenie barjeru pomiędzy Rosją a Niemcami. Mo że to być most, ale dla wszystkich dostępny, od którego kopytkowe pobierać będzie jedynie właściciel, lecz nie możny sąsiad.

Rozstrzygnięcie tego problemu polega na stworzeniu systemu politycznego państw, gwarantującego niezawisłość republik bałtyckich, położonych na styku dziejowych imperjalizmów. Centralnym punktem przecięcia się tych i im przeciwnych dążeń jest od 1918 roku stolica Łotwy — Ryga. Jest to miara znaczenia ryskich placówek dyplomatycznych dla państw bezpośrednio tym problemem zainteresowanych.

Testis.

uganiania się za efektem ilościowym. Tak zwana czarna metalurgia ma w roku bieżącym wykonać program, nie wykonany w roku ubiegłym, zatem jednoroczne zadanie rozłożone zostało na dwa lata. Co do przemysłu lekkiego interesująca jest zapowiedź zrezygnowania z importu surowców zagranicznych.

Dla rolnictwa program roku 1933 zaleca podwyższenie urodzajności poszczególnego hektara przy niezwiększonym na ogół obszarze zasiewów. Dalsza kolektywizacja rolnictwa będzie w roku bieżącym niemal zupełnie zaniechana.

Niezwykle sensacyjnym miejscem expose jest zapowiedź zarzucenia dostaw produktów agrarnych w drodze przymusowego zakupu, natomiast pobieranie ich w charakterze podatku w naturze, co stanowi właściwie powrót do metod gospodarczych z okresu komunizmu wojennego.

Handel nadwyżkami żywności ma być utrzymany, ceny rynkowe mają być regulowane przez państwo. Zapowiedź dalszego wzmocnienia potęgi dyktatury proletariatu pokrywa się z ogólną tendencją wzmocnienia represyj wobec resztek elementów antysowieckich, którym Mołotow, podobnie jak Stalin przypisuje winę wszystkich niepowodzeń w polityce wewnętrznej i gospodarczej ZSRR.

Na podkreślenie wreszcie zasługuje zaznaczenie przez mówcę całkowitego wykonania planu na odcinku przemysłu wojennego a także oświadczenie o stratach wielu setek milionów rubli na eksporcie sowietyckim wobec niskich cen na rynku światowym.

W sobotę, dnia 14 stycznia r. b., w salach Klubu Przem.-Handlowego, (Mickiewicza 33-a), odbędzie się

Dymisja gabinetu rumuńskiego.

BUKARESZT, (Pat). W dniu dzisiejszym o godzinie 16 król Karol przyjął na audiencji premiera Manju, który złożył na jego ręce dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta i jak przypuszczają w kołach politycznych misja utworzenia nowego rządu zostanie powierzona Valdzie.

Strasser w rezerwie.

BERLIN, (Pat). Jak donoszą, prezydent Hindenburg odbył przed kilkunastu dniami poufną konferencję z przywódcą narodowych socjalistów Grzegorzem Strasserem. Wiadomość o tej audjencji utrzymywana była dotychczas w ścisłej tajemnicy.

Zatarg Schleichera z Landbundem.

BERLIN, (Pat). Konflikt między rządem Schleichera a Landbundem, który zarzuca rządowi protekcję politykę na rzecz przemysłu eksportowego, wywołał w kołach politycznych wielkie wrażenie. Powszechnie oczekują, że wywrze on duży wpływ na dalszy rozwój sytuacji wewnętrznej i politycznej. Komunikat urzędowy wyraża nieznacznie, że rząd Rzeszy bez wzglę

Chiny oskarżają Japonię.

Memorandum do państw zainteresowanych.

SZANGHAI, (Pat). Chińskie ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło urzędowo, że dnia 10 bm. rząd chiński przesłał ednobrzmiące memorandum rżdom Stanów Zjednoczonych Wielkiej Brytanji, Francji, Italji, Belgji, Hiszpanji i Holandji, zwracające uwagę na fakt że nadużywając przywilejów specjalnych, wymienionych w protokole z roku 1901, którego wyżej wymienione państwa są sygnatariuszami, wojska japońskie napadły i zajęły Szanghajkan, mordując tysiące spokojnych obywateli chińskich,

Pierwszy krok.

SZANGHAI, (Pat). Dzisiaj odbyło się w Czing-Wan-Tao spotkanie przed stawicieli chińskich i japońskich w obecności oficerów marynarki angielskiej.

Mussolini przepowiada.

LONDYN, (Pat). „News Chronicle” ogłasza wywiad swego korespondenta z Mussolinim, który wyraża przekonanie, że kryzys wszechświatowy osiągnął swój najniższy poziom. Stan ten potrwa około 6 miesięcy. W drugim

Redukcje w Sowietach.

MOSKWA, (Pat). Fala redukcji personalnych w instytucjach sowietyckich trwa w dalszym ciągu. W aparacie spółdzielczym w Moskwie zredukowano na razie 861 osób, zapowiadając dalsze zmniejszenie liczby etatów.

Rewolucjoniści hiszpańscy staną przed sądem wojennym.

PARYŻ, (Pat). — Na wezwanie posiedzeniu hiszpańskiej rady ministrów powzięto decyzję postawienia aresztowanych w ostat nich dniach rewolucjonistów przed sądem wojennym. Rząd zamierza już w najbliższym czasie przedłożyć Korteżom projekt ustawy,

o odejmowaniu sądów cywilnym i karnym prawa wydawania wyroków w pewnych sprawach, między innymi nakładania kar za nielegalne przechowywanie broni i materiałów wybuchowych.

W sobotę, dnia 14 stycznia r. b., w salach Klubu Przem.-Handlowego, (Mickiewicza 33-a), odbędzie się

WARSZAWA, 12. I. — Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej i towarowej w Warszawie notowano za 100 kg. parytet wagonowy — Warszawa w handlu hurtowym — 15,25 — 15,50, II — 15 — 15,25, pszenica jara czerwona składowa 26,50 — 27, pszenica 26 — 26,50, zbierana 25 — 25,50, owies jedno lity 16 — 17, zbierany 14 — 15, jęczmień na kasze 13,75, browarny 15,50 — 16,50, gryka 15 — 16, groch polny jadalny 23 — 25.

W pierwszym okresie niepodległości Polski polityka reńca była nie do wypadku do wypadku, od ministra do ministra. W traktatach handlowych dopuszczono na nasz rynek zboża zagraniczne, które wymagały polepszenia cen z drugiej strony nie zagwarantowano nam żadnych możliwości wywozowych. W rezultacie na rynku wewnętrznym powstała ostra konkurencja produktów zagranicznych z towarami krajowymi. Jednocześnie wzrastało krótkoterminowe za dżenie ralmieze, które później stało się katastrofalne. Pożytki zaciągające w latach tustych stały się niewypłacalne w dobie ziej konjunktury. Wierzytelskie banki nie mogły dotować się zjed do rolnika, bo naskutek powszechnej niewypłacalności, z rezerwa bankowych zostały tylko strzepy. Sytuacja gmatwała się.

Wkrótce zrozumiano jednak, że w zakresie zboża Polska stanowi obszar zupełnie samowystarczalny, a nadto posiada poważne nadwyżki eksportowe, o ile tylko prowadzi się politykę racjonalnej ochrony rynku własnego i sztucznie nie kępuje się wywozu. Premie wywozowe i interwencyjne, zakupy państwowe, zrobiły swoje. Zapewniono rolnikom polskim nieco wyższe ceny od cen, istniejących w innych krajach rolniczych. Niestety, nie można było zapewnić rolnikom cen opłacalnych. Zbyt wielka jest zdolność produkcyjna naszej ludności rolniczej w sio sorku do zdolności konsumpcyjnej naszej ludności, niekiedy. Dlatego nie będzie więcej poprawy sytuacji rolnika tak długo, póki w dziedzinie przemysłowej nie nastąpi równowaga. Jedną trzecią zysku z eksportu, jedną trzecią nie może zapewnić doboru dwóm trzecim naszej ludności. A na wywozie zagranicę nie można budować na kół.

Ostatnia dyskusja w sprawie kryzysu światowego w Genewie toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Udało się nam jednak podsiuchać znanego angielskiego rzeczoznawcę finansowego i ekonomistę, sir Fredericka Leitha Rossa, który oświadczył, że nieludnie żadne oznaki poprawy gospodarczej, a przeciwnie należy się liczyć ze spogłowaniem się kryzysu. Ross przedstawił 4 warunki, które są konieczne dla osiągnięcia poprawy gospodarczej. Są to: 1) natychmiastowe rozwiązanie zagadnienia długów międzysojuszniczych, 2) stabilizacja walut i nowy rozdział zapasów złota, 3) odbudowa kredytu międzynarodowego i układ marnatory na w sprawie długów prywatnych oraz zniesienie ograniczeń dewizowych i transferowych, 4) zniesienie barjer celnych i ograniczeń handlu międzynarodowego.

Bedziemy delfi rzy, gdyż w Katowicach powstała fabryka ryżu delfego, a gdy nadmienimy, nadwyżkę wywiezioną zagranicę. — Będzie się musiał skarżyć ryż holenderski, niemiecki i włoski, który hula jeszcze po naszym rynku.

Zaistniała nowa gołą wywozu polskiego do Afryki. Złazsza tam ser polski przypadł do gustu kolorowym mieszkańcom Algieru.

Na ryki nasze wpłynęła niepostrzeżenie nasiona zagraniczne, a to dlatego, że nieczem nie różni się od nasion krajowych. Żelzy nie było wątpliwości, urzędy celne mają je barwić. Na pierwszy ogień pójdzie konopnica, później lucerna, przelot, nostrzyca i k-monica.

Strzeżny się bajecznie kolorowych nasion Czang.

Kto wygra?

WARSZAWA, (Pat). W pierwszym dniu ciągnięcia III klasy 26 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej największe wygrane padły na numery następujące: 15 tys. zł. — 89.055, 5 tys. — 46.987, 122.128, 142.497, po 2 tysiące — 4.417, 114.145, 117.814, 135.888.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

PIENIĘDZA.

WARSZAWA, (Pat). Londyn 29,55 — 29,81. Nowy York 8,925 — 8,905. Paryż 24,85 — 34,76. Szwajcaria 171,85 — 171,42. Berlin w obrotach nieof. 212,07. Tendencja niejednołita.

PAPIERY PROC.: 6 proc. dolarowa 57 — 56,75, 4 proc. dolarowa 57 — 55,75, 7 proc. stabilizac. 55,25 — 55,50, drobne 56, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 37. Tendencja przeważnie nie mocniejsza.

ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 12. I. — Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej i towarowej w Warszawie notowano za 100 kg. parytet wagonowy — Warszawa w handlu hurtowym — 15,25 — 15,50, II — 15 — 15,25, pszenica jara czerwona składowa 26,50 — 27, pszenica 26 — 26,50, zbierana 25 — 25,50, owies jedno lity 16 — 17, zbierany 14 — 15, jęczmień na kasze 13,75, browarny 15,50 — 16,50, gryka 15 — 16, groch polny jadalny 23 — 25.

W sobotę, dnia 14 stycznia r. b., w salach Klubu Przem.-Handlowego, (Mickiewicza 33-a), odbędzie się

DOROCZNY KONCERT-BAL

Właściciel Towarzystwa Rosyjskiego.

Początek o godz 21-ej. Po koncercie tańce. Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia w lokalu Towarzystwa—Wilno, Mickiewicza 23—f, od g. 10 do 19 codz., w dniu koncertu od godz. 14-ej w lokalu Klubu.

Współczesna Europa w świetle historjograficznej diagnozy min. Benesza.

Czechosłowacki minister Spraw Zagranicznych dr. Edward Benes z publikował ostatnio na łamach paryskiej „Prager Presse” garść refleksyj polityczno - historycznych na temat Polski współczesnej.

Poglądy czeskiego męża stanu, uchodzącego za jednego z najzdolniejszych dyplomatów powojennego okresu, zasługują na uwagę, acz nie są może pozbawione pewnych punktów spornych.

Cały świat, a zwłaszcza Europa, rozdziela dwa potężne ruchy, warunujące życie polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne. Chodzi mianowicie o jedną stronę o walce, jaka się rozpętała, wskutek międzynarodowych konsekwencji wielkiej wojny, a z drugiej strony — o walkę, polegającą na wewnętrznych, politycznych przewrotach, powodujących głębokie przemiany społeczne. Dwa te wielkie prądy polityczno - społeczne wzajemnie się łączą i krzyżują, powodując wielki chaos moralny, gospodarczy i polityczny, tak charakterystyczny dla Europy współczesnej. Między państwami europejskimi nie ma już jednolitości, ani też możliwości syntezy, czy współpracy. Wyjście się dziś, że Europa rozdziela rana jest na części we właściwym tego słowa znaczeniu. Żadna więc, żadna solidarność nie zobowiązuje dziś części całości. Niema czynnika jednoczącego, któryby wniósł pewien ład w ten powszechny chaos. Takie się odnosi wrażenie, patrząc na dzisiejszą Europę.

Katastrofy polityczne, gospodarcze i społeczne, jak również idee rewolucyjne, wynikiem z wojny wywarły w każdym kraju odmienne reakcje, zależnie od dojrzałości politycznej, struktury społeczno - gospodarczej, wreszcie poziomu kulturalno - moralnego danego narodu. Prawo socjologiczne, w myśl którego rewolucje powojenne są bardziej gwałtowne i brutalne w krajach, stojących na niższym poziomie kulturalnym znalazło w zupełności swe potwierdzenie.

Ferment ogarnął całą Europę. Z czterech mocarstw europejskich jedno jest bolszewickie, drugie zaś — wydane na łup rewolucji hitlerowskiej. Małe narody Europy środkowej walczą z trudem o swe warunki wewnętrzne i polityczne. Kryzys gospodarczy i finansowy daje się Europie powojennej coraz bardziej we znaki. Z państw wielkich jedynie Francja i Anglia, zaś z państw małych: Belgia, Holandia, kraje Skandynawskie i Szwajcaria, stawią realny opór trudnościom. Również Czechosłowacja zalicza się do państw ustabilizowanych, co się tłumaczy zachodnią orientacją, jaką zdawien dawna tradycja w narodzie czeskim się przejawia.

Wojna światowa i rewolucja z 1918 r. uczyniły z Europy prawdziwą mozaikę ugrupowań, ustrojów, teorii filozoficznych i przeciwieństw społecznych. Prądy te przejawiają się w postaci jednoczesnych i różnorodnych systemów politycznych, jako to: bolszewizm rosyjski i jego teoria rewolucji światowej, hitlerizm niemiecki ze swym dążeniem do dyktatury, faszyzm włoski ze swą teorią dynamizmu narodowego i dziedzictwa cesarstwa rzymskiego, feudalizm węgierski, który niczego się nie nauczył i o niczem nie pamiętał od czasów wojny, ustroje samowładne sui generis w rodzaju Polski i Jugosławii, dedemokratyzm Francji i dawnych krajów neutralnych wreszcie demokracje: angielska i amerykańska, przechodzące swą normalną ewolucję. Współistnienie wszystkich tych różnorodnych systemów doskonale tłumaczy rozbieżność Europy, wy danej na łup tylu trudności. W związku z tem, epoka współczesna winna

być uważana za epokę nawskroś rewolucyjną, w której współpraca, porozumienie wzajemne, czy nawet zwykłe stosunki sąsiedzkie między narodami, stają się tak utrudnione.

Współczesny chaos europejski charakteryzują trzy następujące punkty: a) reakcja, zwyciężona przez wojnę i rewolucję powojenną podnosi głowę i — jak to się zwykle dzieje po każdej rewolucji — usiłuje, drogą sprzeciwu polityczno - społecznego, obalić powojenną organizację. Ewolucja ta jest najbardziej charakterystyczna w Niemczech, na Węgrzech, następnie we Włoszech, Austrii i niektórych innych krajach. Symptomami tej fermentacji są zamachy stanu, kontrrewolucje, „puce”, tworzenie reakcyjnych i konserwatywnych organizmów politycznych, kłębienie się parlamentów, walki uliczne i mordy polityczne.

b) Jak już zaznaczyliśmy, rewolucja z 1918 roku przewyższyła, w Niemczech, w Węgrzech, następnie we Włoszech, Austrii i niektórych innych krajach. Symptomami tej fermentacji są zamachy stanu, kontrrewolucje, „puce”, tworzenie reakcyjnych i konserwatywnych organizmów politycznych, kłębienie się parlamentów, walki uliczne i mordy polityczne.

c) Wreszcie, w międzynarodowej polityce europejskiej i w ogóle światowej zapanowały całkowicie od 1919 r. traktaty pokojowe. Stanowią one przedmiot zażartych walk i konfliktów międzynarodowych, wywierają w niektórych krajach głęboki wpływ nawet na walkę o rewolucję polityczno - społeczną, zrodzoną z wojny, zwiększając rozbieżności między ustrojami i komplikując jeszcze bardziej sytuację międzynarodową.

Niektóre narody europejskie, będąc właśnie w trakcie przekształcania się polityczno - społecznego, są niezdolne do wprowadzenia ładu i zgody wewnętrznej, któreby pozwoliły normalnie

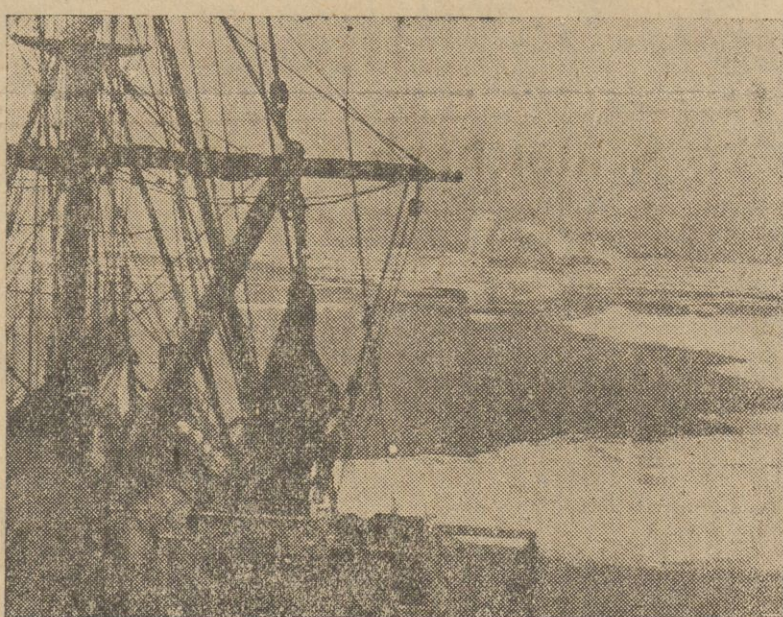
rozwiązać kwestje polityczno - społeczne. Jednym punktem, co do którego panuje zgodność jest wspólna walka z zagranicą, z ustrojami państw sąsiednich, ze zwycięzcami wojny światowej, zadowolonymi z traktatów pokojowych. Im to przypisuje się wszystkie nieszczęścia, jakie obecnie na świat się zwały. Nie uwzględnia się wcale właściwych przyczyn trudności, wstrząsów gospodarczych i moralnych, wynikłych wskutek wojny, rewolucji społecznych, a często też gospodarczych, jak również błędów, popełnianych przez rządy dawne i nowe. Oskarża się jedynie wojnę i kraje sąsiednie.

Całe to niezadowolenie, dochodzące do punktu kulminacyjnego w postaci „narodowego ekstremizmu” przenosi się następnie na teren polityki międzynarodowej.

Ogólnie biorąc, da się skonstatować, że Europa powojenna, która powinna wyćwiczyć konsekwencje praktyczne ze zwycięzcy rewolucyjnej z 1789 roku, walczą obecnie o swój byt z reakcją polityczno - społeczną i z demokracją zreformowaną i demokratyzacją, odpowiednio do rewolucji powojennej. Problem bolszewizmu, faszyzmu i hitlerizmu najlepiej charakteryzują te walki pomiędzy zasadami z 1789 roku i 1918 r. Kolorowa mozaika ustrojów europejskich świadczy o rozbiu moralnym starego kontynentu i uniemożliwia współpracę międzynarodową. Dla wielu sfer i środowisk traktaty pokojowe stanowią tylko pretekst dla zamaskowania krwiożętności nacjonalistycznej. Wszystko to świadczy o tem, że Europa podlega nałożonemu trudnościom procesowi, że przeżywamy epokę przejściową, która być może trwać będzie dłużej, niż się to nam wydaje. Problem ten nie może być rozwiązany, dopóki nie przestanie być wojną. Niepodobna przeto przewidzieć jego końca. Pokolenie nasze żyje w epoce bardzo interesującej z punktu widzenia historycznego, lecz jednocześnie nadzwyczaj ciężkiej i pełnej odpowiedzialności.

T. J — ski.

Piękno północy.



Na zdjęciu naszym widzimy charakterystyczny obrazek ze wschodniej Grenlandji a mianowicie przepiękny fjord Ikroscak.

Więcej dbałości o bezpieczeństwo strażaków! Rozpaczliwa walka z ogniem w wypełnionej gazami piwnicy.

Wczoraj koło godziny 5 p. p. w domu nr. 9 przy ul. Młynowej wybuchł pożar.

W piwnicy mieścił się skład starzych szmat. Z nieustalonych narazie

przyczyn, prawdopodobnie wskutek zaprószenia ognia, szmaty zatliły się i cała piwnica zapaliła się zjadliwymi gazami oraz dymem, który zaczął wydobywać się na podwórko oraz wdarł się do przyległych mieszkań. Zwróciło to uwagę mieszkańców domu i wkrótce ustalono iż w piwnicy powstał pożar.

Zaalarmowano straż ogniową. Mimo niewielkich rozmiarów pożaru, akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona z powodu zjadliwych gazów które wypełniły całą piwnicę.

Pierwsi strażnicy, którzy weszli do piwnicy, zmuszeni byli niezwłocznie ją opuścić. Sprawdzono maski przeciwgazowe i w nich prowadzono dalszą akcję. Lecz maski nie na wiele się przydały. 5 strażaków uległo bardzo poważnemu zatruciu.

Zatrutych strażaków wydobrano z piwnicy i na miejsce wypadku natychmiast zawieziono pogotowie ratunkowe, które 4 strażaków, a mianowicie: Stanisława Arciszewskiego (ul. Krzywa nr. 49), Mieczysława Bejnarrowicza (Zwirowa Góra nr. 5), Jana Siergialisa (Rymarski zaułek nr. 23) i Wacława Bogdanowicza (ul. Koszykowa nr. 38) przewiozło w stanie poważnym do szpitala Żydowskiego. Piątego strażaka, Jana Siesickiego, po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu przewieziono do mieszkania.

Po przeszło dwugodzinnej utrudnionej akcji ratunkowej pożar zdołano zlikwidować. Straty nie są znaczne.

PRZYP. RED.: Notując powyższe musimy postawić pytanie: dlaczego wileński straż ogniowy nie jest zapobiegany w odpowiedni sposób, niezbędny przy prowadzeniu podob-

Byli uczniowie o ś.p. Juliuszu Kłosie.

Dziś w Wydziale Sztuk Pięknych, USB, otrzymał tak wymowne pismo Warszawa wskiej Spółdzielni Architektonicznej, że je tu jako akt hołdu młodzieży generacji architektonicznej w całości, dla pamięci, przedrukujemy.

Na wieść o tragicznym zgonie naszego przyjaciela i profesora, ś.p. prof. Juliusza Kłosa, pośpieszamy złożyć Panu, Panie Dziękuję, serdeczne wyrazy współczucia.

Krótki czas tylko wykladał ś.p. prof. Kłos na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, lecz w krótkim tym czasie zdołał zaskarbić sobie głębokie uczucie swych słuchaczy.

Głęboka, sumienna wiedza, umiłowanie matki Sztuk Plastycznych — Architektury, prostota obejścia, ojcowski stosunek do młodszych swych kolegów zjednywał Mu dla siebie wszystkich, którzykolwiek się z Nim stykali.

Żalobą okrył się Wydział Sztuk Pięknych, żalobą okrył się cały świat architektury, piewą której był zmarły.

Niech ziemia lekka Mu będzie, a pociechą dla rodziny niech będzie fakt, że Najwyższy powołał przed Swe oblicze dobrze zasłużonego Ojczyźnie i Sztuce...

Leon Marek Szafrin inż.-arch., W. Wysocki inż.-arch., St. Szczepaniak, P. Łaski, Maciej Halko-Portcecki, J. Roba inż.-arch., T. Filipowicz inż.-arch., Jerzy Sichulski inż.-arch., Jan Ormowski inż.-arch.

Należy jeszcze dodać, że Dziękuję Wydział Sztuk Pięknych USB otrzymał gorące wyrazy współczucia od rektora Józefa Mehffera i grona profesorów Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, oraz od B. Dyrektora Biblioteki Uniwers. Wileńskiej, a obecnie Dyrektora Biblioteki Uniwers. Warszawskiej p. Stefana Rygla.

O zmianę regulaminu Challenge 1934.

Na rozpoczętym w dniu 10 bm. kongresie F. A. I. w Paryżu, Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej zgłosił kilka wniosków w sprawie zmian regulaminu zawodowego Challenge 1934 r. Między innymi Polska zaproponowała ograniczenie ilości zawodników z każdego państwa, dopuszczanych do zawodów z normalnym wpisem, przyspieszenie terminu zgłoszeń do zawodów (do 15 listopada r. b. zamiast do 15 grudnia r. b.), oraz dopuszczenie do zawodów tylko samolotów i katapult. Ponadto jedno z państw zgłosiło wniosek, aby ekipę tworzyć mogli tylko obywatele danego państwa, w ten sposób zawodnicy nie mogliby brać udziału w Challenge pod barwami obcych aeroklubów.

Garbus, który oszukał rząd chiński.

BLYSZCZĄCA KARIERA KILKUDNIOWEGO BOHATERA CHIN.

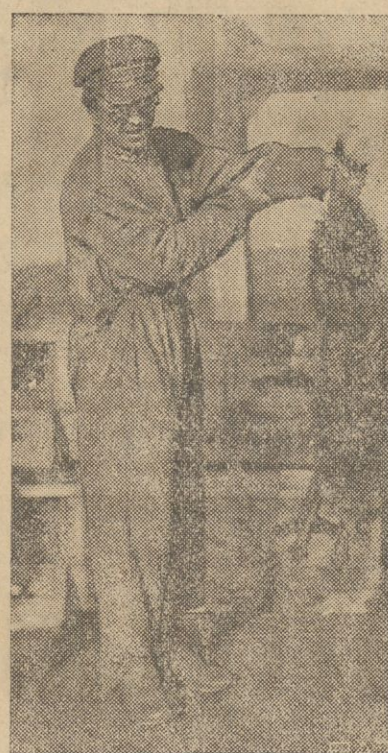
Żył sobie długo nikomu szczerze nieznany garbus Liang Tso-Yu. Cichy prowadził życie w głuchej zapadłej wsi chińskiej w prowincji Szantung.

Ostatnio wypłynął nieoczekiwanie na szczyt sławy, powodzenia i wielopienia nie ma całego chińskiego narodu. Potrafił on na okres kilku miesięcy skoncentrować uwagę opinii chińskiej około swej osoby. Warto poświęcić słów kilka.

„DOBROCIŃCA” SKARBU PAŃSTWA

Pan Liang Tso-Yu zdobył się na odwagę. Zatelefonoval jednemu z ministrów finansów rządu chińskiego w Nankinie, że na potrzeby ojczyzny gotów ofiarować część swych bogactw: 30 milionów dolarów. Uciekł się za zatkosany minister i z niecierpli-

Hodowla lisów srebrnych w Rosji Sowieckiej.



W całej Syberji rozwija się na wielką skalę hodowla lisów srebrnych, dostarczających cennych skór na futra damskie. Do największych tego rodzaju farm należy farma, położona na wyspie Karagin na morzu Beringa.

Na zdjęciu naszym widzimy kierownika tej farmy za wspaniałym okazem lisa srebrnego w ręku.

Na Zamku.

WARSZAWA (Pat) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj przed południem delegację komitetu akademickiego w osobach szambelana d-ra Vacqueria, ks. d-ra Ugniewskiego i szambelana Jakimowskiego. Następnie p. Prezydent przyjął prezesa LOIP inż. Martynowicza.

Nagrody artystyczne.

WARSZAWA (Pat). Na posiedzeniu sądu rozdania nagród w salonie zimowym Instytutu Propagandy Sztuki, pod przewodnictwem prof. Władysława Skoczylasa, po przeprowadzonej dyskusji przyznano następujące nagrody.

Nagrody p. prezesa rady ministrów po 500 zł. Franciszkowi Strykiewiczowi za rzeźbę „Głowa Jana Kasprzowicza”, — Wacławowi Borowskiemu za obraz „Wpracowni”.

Nagrody min. WR. i OP. po 500 zł. — Kamilowi Włkowskemu za obraz „Marta natura” i Ludwice Nitshowej za rzeźbę „Portret p. Curie Skłodowskiej”.

Nagrody min. spr. zagr. po 500 zł. — Józefowi Simon Pietkiewiczowi za obraz „Dumy i ludzie” oraz Tadeuszowi Potworowskiemu za obraz „Marta natura”.

Nagrody Magistratu Warszawskiego po 500 zł. — ygnuntowi Grabowskiemu za obraz „Akt”.

Nagrody PKO. 500 zł. Leonowi Dółczykowi za obraz „Portret córki”.

Projekt ustawy o szkołach akademickich na plenum Sejmu.

WARSZAWA (Pat). Marszałek Światłowski zakomunikował, że poseł Stefan Starzyński (BBWR) zrzekł się mandatu poselskiego.

Sejm stwierdził wygaśnięcie tego mandatu. Odesłano do komisji w pierwszym czytaniu sejmowej ustawy, m. in. noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych.

Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy o szkołach akademickich poseł Czetwertyński (Klub Narod.) charakteryzując dotychczas obowiązującą ustawę z r. 1920, twierdził, że okazała ona swą wartość i nie powinna być zmieniona. W końcu podkreślił, że projektowana obecnie ustawa tamować będzie rozwój młodzieży. Wywodził się w imieniu swego klubu przeciw temu projektowi.

Langer (str. lud.) wyraża zdanie, że ustawa będzie szkodziła, dopatrując się w jej przepisach odwołania ludności wiejskiej do oświaty. Poseł Piotrowski (PPS) jest zdania, że projekt ten jest skrupulatnym wnioskiem nauki. W imieniu PPS zakłada przeciw niemu sprzeciw. Poseł Bylica (Ch. D.) krytykuje ostro projekt, że zmierza jakoby do usunięcia wpływu nauki profesorskiej na młodzież i obwołania skrupulatnym autonomii wyższych uczelni. Poseł Gruenbaum (Klub żydowski) omawia

wia nastroje panujące obecnie wśród młodzieży na wyższych uczelniach w stosunku do akademików wyższych, występując gwałtownie przeciw oklesom antyżydowskim, atakując przytem profesorów wyższych uczelni.

W czasie przemówienia posła Gruenbaum na ławach Klubu Narodowego panowała wrzawa, padły różne okrzyki pod adresem mówcy.

Na tem dyskusję wyczerpano. Projekt ustawy odesłany został do komisji oświatowej. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we środę dnia 18 stycznia o godz. 16. Na porządku obrad m. in. wniosek Klubu Narodowego w sprawie nie przedstawienia Sejmowi do ratyfikacji paktu o nieagresji z ZSRR.

Budżet emerytur i rent.

WARSZAWA (Pat). Sejmowa Komisja budżetowa obradowała dzisiaj nad budżetem emerytur i rent inwalidzkich. Poseł Wagner (BBWR) wywodził, że wzrost emerytur wynika nie tylko z powodu wzrostu liczby emerytów ale z powodu wzrostu przeciętnego zaopatrzenia na jedną osobę.

Po omówieniu poszczególnych działów budżetu referent podkreślił z naciskiem, dla ulżenia krnączącym poglądom, że o znalezieniu ustawy inwalidzkiej dla dalszych oszczędności i o jakimkolwiek zmniejszeniu budżetu rent i emerytur, w rządzie nie ma się myśli.

Poseł Kordecki (Klub Narodowy) omawia sprawę przenoszenia na emeryturę i skarzając się na zbyt wielką ilość młodych emerytów.

Wiceminister Skarbu Kozłowski wywodził, że emerytury i renty stanowią w tej chwili około 300 milionów, co wobec wielkich budżetów trzymilijardowych stanowi 10 procent, a wobec obecnego dwumilijardowego stanowi sumę niesłychanie wysoką.

Zwładanie młodych emerytów, to specjalny odcinek. Mamy zestawienie tej sprawy dla lat 1923—1926 i dla lat 1926 do 1930. Na niekorzyść tego późniejszego okresu wypada wszystkich 514 osób. Okazuje się więc, że istnieje pewna konsekwentna logika wielu cyfr i że rządy przedmawiały i pomagają nielegalnej podobnej konieczności.

W wyjaśnieniach referenta Wagnera budżet emerytur i rent przyjęto w drugim czytaniu.

Z komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej pierwszym punktem porządku obrad był wniosek posła Stanisława Stróńskiego (Klub Narodowy) w sprawie rzekomej niezgodności Konstytucji z postanowieniem Rządu w przedmiocie paktu o nieagresji z Rosją Sowiecką.

W posiedzeniu brał udział marszałek Sejm Światłowski.

Poseł Stróński uważa, że pakt nakłada obowiązki na obywateli, zwłaszcza artykuł, który mówi o wzajemnym powstrzymaniu się od działań agresywnych. Mówca w konkluzji oświadcza, że za ratyfikację paktu przez Sejm przemawiają również względy polityczne.

Wicemarszałek Makowski uważa, że ze stanowiska formalnego wniosku Klubu Narodowego nie może być przedmiotem głosowania. Ono nie chodzi o meritum wniosku, to mały Klub Narodowy nie są słuszne. Mówca powołuje się na przykład z praktyki komisji parlamentu francuskiego. Gdy przyzywały się nasze praktyki, znajdujemy szereg mów, zawartych przez Polskę, które nie przeszyły przez Sejm. Wicemarszałek Makowski proponuje wycofanie wniosku, lub przynajmniej nad nim do porządku dziennego.

Poseł Miedziński podkreśla, że poseł Stróński kilkakrotnie zmieniał swe stanowisko. Nie ulega wątpliwości, że pakt nie zawiera przepisów prawnych, że pakt nie zawiera postanowienia interesu polskiej w Anglii w związku z tym incydentem radiowym.

Dziennik przypisuje sukcesowi propagandy polskiej uzyskanie dla przedstawicieli polskiego dostępu do radia angielskiego. Byłoby to tylko — zdaniem dziennika — aktem lojalności, gdyby radio angielskie również dopuściło niemieckiego do wypowiedzenia poglądów niemieckich na temat krytyki.

O ile jednak do tego nie dojdzie, zagadnienie nie odpowiada na odczyt polski powinienby tego samego dnia za pośrednictwem wszystkich niemieckich stacji radiowych transmitować odczyt niemiecki na temat krytyki.

Ci stale niezadowoleni.

BERLIN (Pat). Nacjonalistyczna „Boersen Ztg.” wyraża niezadowolenie z powodu podważenia interwencji polskiej w Anglii w związku z tym incydentem radiowym. Dziennik przypisuje sukcesowi propagandy polskiej uzyskanie dla przedstawicieli polskiego dostępu do radia angielskiego.

Byłoby to tylko — zdaniem dziennika — aktem lojalności, gdyby radio angielskie również dopuściło niemieckiego do wypowiedzenia poglądów niemieckich na temat krytyki.

O ile jednak do tego nie dojdzie, zagadnienie nie odpowiada na odczyt polski powinienby tego samego dnia za pośrednictwem wszystkich niemieckich stacji radiowych transmitować odczyt niemiecki na temat krytyki.

Znowu katastrofa hydroplanu

PARYŻ (Pat). Pociąg hydroplan francuski, obsługujący linję Marsylja-Alger, uległ wczoraj katastrofie. Katastrofę spowodowała silna burza. Radiotelegrafista został zabity, a pilot i obserwator zdołali się uratować. Hydroplan wpadł do morza.

SPORT.

TRIUMF SZTEKKERA W SZWAJCARJI.

Mistrz Polski zdobył 1 nagrodę w Zurichu. W ubiegłą niedzielę został zakończony w Zurichu wielki międzynarodowy turniej zapasniczy o mistrzostwo wszystkich krajów.

Zawody te były wielką propagandą dla ciężkiej fizycznej Polaków, mistrz Polski Sztেকker bowiem zdobył pierwszą nagrodę i mistrzostwo.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudziły te zawody świadczy fakt, że w ostatnim dniu turnieju 4 tysiące widzów wypełniło obszar nad wodami zurychskimi „Wintersporthalle” do ostatniego miejsca, a bez przesady drugie tyle postanowiło wytrwać na stanowisku przed budynkiem by zaspościć ciekawości.

Podział nagród miał charakter niezwykle uroczysty. Cała publiczność powstała ze swych miejsc. Przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego wreszcie mistrzowi Polski Sztękkera pierwszą nagrodę oraz dyplom honorowy mistrza wszystkich krajów. Entuzjazm publiczności był tak wielki, że śmiało rzec można, iż chwila ta przemieniała się w wielką manifestację przyjaźni szwajcarsko-polskiej. Prezes Polskiego Koła Akademickiego w Zurichu p. Glinka — Januszewski wręczył mistrzowi Sztękkera piękny kosz kwiatów, podkreślając jak wielkie znaczenie przysługujące na zwycięstwo Sztękkera w Szwajcarii.

Druga nagrodę zdobył potężny Niemiec, mistrz świata Stollenwald, Trzeci Szwajcar Seibt, czwarta Francuz Le Guinol.

TURNIEJ SIATKÓWKI.

Wł. O. Z. G. S. organizuje w dniu 14 bm. w sali Okręgowego Ośrodka W. F. propagandowy turniej siatkówki dla wszystkich klubów zrzeszonych w Wł. Okr. Zw. Gier Sport. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 13 stycznia bm. do godz. 15.

TURNIEJ BOKSERSKI.

Dnia 21 stycznia br. rozpoczyna się turniej 3 Okręgów — Wileńskiego, Grodzieńskiego i Białostockiego. — Początek o godz. 18 w Sali Okr. Ośrodka W. F. w Wilnie. Pierwszą walkę rozegra Wilno z Grodnem.

TURNIEJ SIATKÓWKI.

Wł. O. Z. G. S. organizuje w dniu 14 bm. w sali Okręgowego Ośrodka W. F. propagandowy turniej siatkówki dla wszystkich klubów zrzeszonych w Wł. Okr. Zw. Gier Sport. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 13 stycznia bm. do godz. 15.

NAJELEGANTSZA CUKIERNIA „FORTUNA” MICKIEWICZA 7

DZIŚ, W PIĄTEK, ROZPOCZYNA WYSTĘPY

ZNANA DAMSKA ORKIESTRA

pod batutą słynnej koncertantki Judyty Neuman z udziałem popularnej rumuńskiej skrzypkaczki Agnelli Nistor. — Koncerty codziennie od 6 ej do 11-jej wiecz.

W SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA PORANKI OD 12-jej DO 2-jej PO POŁ.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Otwarcie elektrowni w Niemenczynie

W końcu grudnia 1932 r. została uruchomiona w Niemenczynie elektrownia. Otwarcia dokonał wójt gminy w obecności miejscowych władz wojskowych i cywilnych oraz przedstawicieli społeczeństwa.

Właściciel elektrowni A. Kowarski

Nieudany napad bandycki.

Strzały chybiły.

Wczoraj we wsi Kobyki gminy poloczeńskiej, pow. mołodeczański dokonano nieudanego zbrojnego napadu rabunkowego na mieszkańca tejże wsi Jana Rewiako.

Około godziny 8 rano gdy Rewiako, jadąc na targ do sąsiedniego miasteczka, był już na krańcu wsi przy drodze krzaki nagle poruszyły się i z za krzaków wyskoczyło dwóch zamaskowanych osobników, którzy oddali w jego kierunku kilka strzałów z t. zw. obrezanek.

Na szczęście Rewiako nie stracił zimnej krwi i w ostatniej chwili zdążył wyskoczyć z furmanki, dzięki czemu kule przeleciały obok niego nie wyrządzając mu żadnej krzywdy.

Rewiako zaczął uciekać. Oddane

powtórnie do uciekającego strzały również chybiły.

Krzyki uciekającego i odgłos strzałów wywołały we wsi alarm. Na miejsce wypadku zbiegli się włościanie uzbrojeni w kosy, drągi i kije którzy wszczęli pościg za uciekającymi napastnikami.

W rezultacie napastników zatrzymano w pobliskim lasu i oddano w ręce policji. Okazało się nimi mieszkańców tej samej wsi Mikołaj Ryndzewicz i Józef Obido, których pod silną eskortą odstawiono na pobliski posterunek policji. Zachodzi przypuszczenie, iż chcieli oni dokonać napadu rabunkowego.

Dochodzenie policyjne prowadzone jest w trybie doraźnym.

ZIMA IDZIE...

Znaczące opady śnieżne na pograniczu polsko - sowieckim.

Z Mołodeczna donoszą, iż w okrzęgach ośrodków, białoborskich i częściowo zaleskich wypadł wielki śnieg. Drogi kolowe i kolejowe zostały kompletnie zasypane śniegiem. Również wielka śnieżnica od wczoraj panuje na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Michanowicz. Śniegiem posypany są strażnice polskie i sowieckie. Żołnierze na nartach z trudem przedzie-

Przygotowania Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

W związku z wypadkami śnieżnymi w obrębie wileńskiej dyrekcji kolejowej z polecenia dyrekcji uruchomiono pociąg oświeczeniowy, który w razie groźnego niebezpieczeństwa zasypa

raja się przez zwalę śniegu. Komunikacja kołowa została przerwana. Włoszczanie z saniami nie mogą wydobyć się z lasu, do którego dnia 10 b. m. ułali się po drzewo. 8 par sanii w lesie zostało zasypanych. 11 włościan znalazło się w ciężkiej sytuacji, nie mogąc wydostać się z lasu. Zarządca ekspedycji rabunkowej złożonej z sekcji żołnierzy na nartach.

nia linii kolejowych rzucone zostają na szlaki. Pociąg oświeczeniowy w ilości 4 sztuk znajduje się w pogotowiu. Również są zmobilizowane brygady robotnicze.

Pociąg utknął w polu.

Ze Stołpców donoszą, iż onegdaj pociąg osobowo-towarowy jadący z Mińska do Kujawowa na 5 km. od stacji Wiazny utknął w drodze z powodu zasp śnieżnych. Stłkiem zatrzymania się pociągu towarowo-osobowego na głównej linii międzykolejowej.

Utonął w jeziorze.

Dnia 10 b. m. wieczorem zdarzył się wypadek handlarzowi Tomaszowi Karasiewiczowi z Wileńska, który jadąc do Dukli saniami nie orientując się dobrze w drodze, wjechał na zamrażnięte i zasnieżone jezioro. Gdy Karasiewicz znajdował się na środku jeziora, gdzie lód był cienki, załamała się po-

wleka lodu i podróży wraz z koniem i saniami wpadł do wody. Na krzyk ofiary przybiegło dwóch włościan, którzy po pewnym czasie wydobyli zwłoki Karasiewicza. Koń utonął i z pod powłoki lodu nie można go wydobyć.

Tragiczne spotkanie patroli sowieckich podczas burzy śnieżnej.

Z Radoszkowicz donoszą, iż podczas onegdajszej burzy śnieżnej na pograniczu polsko-sowieckim w okolicach Chociszewa dwa patroli sowieckie straż granicznej spotkały się w czasie najfajniejszych zadykmy rozpoczynającej między sobą strzelaninę, którą zaskar mowali straż polskie. Wynik tej strzelaniny był tragiczny, bowiem jeden z żołnierzy

sowieckich został zabity, zaś drugi odniósł ciężkie postrzały w okolice szyi. Na miejsce wypadku jechała komisja, która przystąpiła do śledztwa. W wyniku dochodzenia ustalono, iż jeden z patroli spotkał się inny patrol, który nie podał hasła wzajemnego z siebie i rozpoczął strzelaninę, której epilog był tragiczny.

Wilki grasują.

Z poszczególnych odcinków powiatów wileńskiego, mołodeczańskiego i wolińskiego odnośno o pojawieniu się stad wilków, które nocami a nawet w dzień wdzie-

raja się do zagród włościańskich, skąd porwują żywy inwentarz.

Również na drogach śladów niepokoją przejeżdżających i przechodzących.

Mickuny.

CHOINKA.

Dnia 8 stycznia odbyła się tu w powiatowej szkole imienia p. Premierowej Janiny Prystorowej choinka dla działu szkolnej urzędowa kołem wysokiej protektorki i opiekunki tej szkoły p. Premierowej. Choinka zgromadziła całą działkę i ogromną ilość rodziców, którzy z ogromnym zainteresowaniem i przyjemnością przyglądali się swoim dzieciom rozbawionym, wesółm i szczęśliwym.

Inowacją jest chór szkolny zorganizowany przez tułejczyka nauczyciela p. Andrzeja Śliwkiewicza, któremu ludność miejscowa składała tą drogą wyrazy uznania i wdzięczności. Deklarację zabawy i tańca prowadzone przez kierownika szkoły p. Winięckiego nie miałyby końca w rozbawionej działce gdyby nie zwalniały ich uwagi worki cu kierków i łakoci nadesłanych przez Panią Premierową. Odbiorcy pupile opuszczały, gmach szkolny zabijając tylko że nie mogli sobie podzielić podziękowań za uciechę swojej opiekunki.

Kuprjaniszki.

JASEŁKA.

W dniu Trzech Króli oraz w niedzielę dnia 8 b. m. w szkole powszechnej Nr. 32 m. Wina w Kuprjaniszkach zostały odegrane przez działkę szkolną „Jasełka krakowskie” w sześciu odsłonach. Zwiększając się stale frekwencja na przedstawieniach szkolnych (w dniu 6 b. m. przeszło 120 osób, w dniu 8 zaś prawie 150) jest najlepszym dowodem, że szkolne kółka dramatyczne prowadzone przez p. Jarczyńską zdobywa coraz większe uznanie, a jego występy są bardzo pożądaną atrakcją na tym dalekim krańcu miasta.

Dochód z przedstawienia przeznaczony na wykonanie sztandaru szkolnego.

W Nowy Rok w tejże szkole urządzona została dla dzieci tradycyjna choinka do czego przyczynił się Magistrat m. Wina oraz miejscowy Komitet Rodzicielski.

Oszmiana.

PRZEDSTAWIENIE K. M. W. W. WIAZYKAŃCACH.

Dnia 6 stycznia odbyło się przedstawienie amatorskie urzędowane staraniem K. M. W. w Wiazykańcach, gm. dziesięckiej. W stały odegrane dwie komedijki p. t. „Farybarte” — Walewskiego i „Chrapanie z rozkazu” — Chrzanińskiego.

Na przedstawienie przybyło około stu osób z okolicznych wiosek. Przedstawienie wypadło imponujące, nie tylko zyskałoby zupełnie uznanie wśród obecnej na przedstawieniu publiczności oraz zaprezentowano, abyśmy odegrali wyżej wymienione sztuczki w kilku innych miejscowościach.

Kolo nasze zostało zorganizowane przez

Fikcyjne bilanse Arbonu?

W sferach miarodajnych krąży obecnie uporczywe pogłoski, że bilanse Arbonu za pierwsze miesiące egzystencji były z premedytacją przedstawione w zbyt optymistycznym świetle, wykazując nadwyżkę, wbrew stałym posomzonemu deficytowi. Bilanse te miały przekonać Saurera o tem, że inwestowane przez niego kapitały zostały

Magistrat — Arbon.

Jak już donosiliśmy Arbon nie wpłacił na rzecz miasta 150 tys. zł. i sumy tej uregulować podobno nie zamierza. Stwarza to groźbę zerwania umowy i pozostawienia Wilna bez komunikacji miejskiej.

W związku z wytworzoną sytuacją Magistrat odbył onegdaj specjalną naradę. Na posiedzeniu tem, jak się dowiadujemy, władze miejskie postanowiły ściśle trzymać się liter umowy i w razie niewpłacenia należności w terminie przepisany, t. j. do dnia 16 go stycznia wycofanie z tego odpowiednie konsekwencje przewidziane umową.

W wypadku tym Arbon straciłby złożoną w Magistracie kaucję w wysokości 100.000 złotych oraz kapitał w wysokości 200.000 złotych zainwestowany w budowie garaży autobusowych.

Ostateczne więc wyjaśnienie sytuacji nastąpi z dniem 16 m.

Stary cmentarz turecki.



Meczat Saraf Ali z cmentarzem w Sarajewie.

Nie ciałem mocni, lecz zwartym duchem.

W JEDNOŚCI SIŁA.

Na ławie oskarżonych trzech mizerni, nicy i chudzi bracia Wiktor Jan i Józef Juskiewiczowie, mieszkańcy Leszczynia kł. gm. rzeszańskiej. Mają poćwiec twarze i jasne spojrzenia. Trudno wprost uwierzyć, że są oskarżeni o pobicie Antoniego Borkowskiego, kolosalnego wzrostu i masywnej budowy atlety. Jesteśmy zdumieni, gdy słyszymy, że Borkowski nie był w dodatku sam, lecz w towarzystwie tegich przyjaciół Rykiewicza i Jankowskiego. Spójrzmy jednak uważnie na oskarżonych. Są podobni do siebie jak krople wody, ożywia ich jeden braterski duch. Ktoś mógłby oprzeć się tak zwartej i nocej jednoci? Rozumujemy teraz nawet przyjaciół Borkowskiego, którzy w chwili krytycznej dla niego rzucili się w popłocho do ucieczki na widok agresywnej postawy wojowniczych braci.

PIJATKA I BOJKA.

Zaczęło się wszystko w piwni Chazanowicza, dokąd bracia i ich przeciwnicy wstąpili, wracając z Wilna, na kufel piwa. Borkowski, Rykiewicz i Jankowski tworzyli kompanię, bracia siedzieli przy stoliku wpo bliżu i naradzali się pocichu. Jan J. miał oddawać urazę do Borkowskiego, który świadczył przeciwko niemu na procesie o pobicie policjanta. Jan J. dostał wtedy 6 m. sięcy więzienia.

„Jeden kufel” przerodził się w formalną pijatykę tak, iż obie kompanie wyszły w piwni chwilem krokiem i momentalnie rozpoczęły bójkę. Towarzysze Borkowskiego, obrzucając przez braci kamieniami uciwili, pozostawiając na łasce braci Borkowski, został obalony na ziemię, zbity kamieniami i kłonicami po głowie, aż do utraty przytomności. Tak stoi w akcie oskarżenia.

KOMENDANT I PATRIARCHA.

Sąd, który wczoraj rozpatrywał sprawę, hulajskiej trójki, zasięgnię o nich opinii w dwóch ludzi. U komendanta miejscowego p. Sterumka P. P. i sędziwego, najstarszego ze swych obywateli 90-letniego Jana Stankiewicza.

Komendant twierdził z całą stanowczością, że bracia Juskiewiczowie są postrachem całej wsi. Każdy boi się ich agresywności i twardej pięści, a następnie wyraził nawet przekonanie, że świadkowie, pochodzący z

Helena Romer

Tutejsi. Nowele. wyd. R. G. Warszawa
Swoi Ludzie. Nowele. wyd. L. Chomiński. Wilno.
Książka o Nici. Romans. Wyd. L. Chomiński. Wilno.
Wilja u Państwa Mickiewiczów.
(Teatr dla Młodzieży). Scena Wileńska.
Rezurekcja Wieleńska. (Zdobycie Wina w 1919 r.) Scena Wileńska.

louch, referent wych. obyw. M. Karawan obrońca sądowy p. A. Czernikiewicz oraz kier. świetlicy Karawanowa składając „Braci Strzeleckiej” szczerze życzenia.

W serdecznych słowach strzelcy dziękowali za troskliwą opiekę Zarządowi i poparcie sympatyków.

Z pogranicza.

POLSKO-SOWIECKA KONFERENCJA GRANICZNA.

Dnia 10 b. m. w pogranicznej wsi Stanisław w rejonie ednicka granicznego Doma niewieź odbyła się polsko-sowiecka konferencja graniczna. Z ramienia naszych władz w konferencji wzięli udział przedstawiciele K. O. P. i władz administracyjnych, zaś ze strony sowieckiej dwóch komisarzy granicznych i delegat z Kojdanowa.

Tematem rozmów były sprawy: załatwienia sprawy skrajni lasu i tak należących do włościan po obu stronach wsi Stanisław i Achmatowa, dwa zatargi graniczne między strażą sowiecką a naszym patrol K. O. P. o słup graniczny, który przewrócony został przez dwóch pijanych strażników i inne.

W wyniku narad sprawę granicy wsi załatwiono pomyślnie. Zniszczony słup delegaci sowieccy zobowiązali się ustawić.

OFIARY.

M. M. nieprzyjęte przez dr. Świdę honorarium 8 zł. na dom Dzieciątka Jezus.

Chwałebny czyn obywatelski.

Wczoraj t. j. dnia 12 b. m. prezes Związku Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chłreścjan m. Wina i Woj. Wileńskiego p. Jan Borowicz złożył na rzecz p. Staniława Dobosza kwotę 100 zł. na cele walki z bezrobociem, wysygnowaną na zasadzie jednomyślniej uchwały walnego zgromadzenia Związku które się odbyło przed kilku dniami.

Kwotę powyższą poseł Dobosz przekazał za pośrednictwem redakcji „Kurjera Wileńskiego” do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Podkreślić musimy, iż wyżej wymieniony Związek w roku ubiegłym powołał analogiczną na uchwałę. Czyn obywatelski Związku zasługuje na uznanie i wyróżnienie, zwłaszcza jeśli zwązmy, iż Związek Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chłreścjan m. Wina i Województwa Wileńskiego ponawia swą decyzję samoradnie i świeci dotychczas wieloletnim innym zasobniejszym w środku finansów zrzeszonym społeczno-gospodarczym.

Komunikacja bezpośrednia między Wilnem a Lwowem.

W sezonie letnim r. b. uruchomione zostaną bezpośrednie pociągi osobowe między Wilnem a Lwowem przez Baranowicze i Zdobinów. Pociągi te wyjeżdżać będą z Wilna o godz. 18.50, przybywać zaś do Lwowa o godz. 13.35.

W pociągach tych kursować będzie bezpośredni wagon Wilno—Truskawiec.

Lokatorzy nie rezygnują z okolicy obniżki komornego.

Jak nas informują organizacja lokatorów postanowili nie rezygnować ze swych żądań i domagać się dalej obniżki komornego.

W tym celu delegacja Związku Lokatorów udadzą się do Warszawy, gdzie ma odbyć się konferencja z prezesami wszystkich klubów parlamentarnych którym jednocześnie złoży memoriał tej samej treści co wysłany wczoraj nadawo do rządu w sprawie obniżki komornego w starych i nowych domach.

W memoriale tym lokatorzy domagają się ustawowej obniżki komornego o 30—40 procent tłumacząc ją koniecznością życia.

W tej bowiem wysokości uległy zmniejszeniu niemal zarobki, zarówno przedciężcy, jak i kupców i wolnych zawodów

Pojrzedni poziom przemówień przewidywał niezwłocznie przez p. Abramowicza, który mówiąc o sztuce p. Artura Szyka, poruszył istniejące w tym momencie, ogólnoludzkie braterstwo, jak przykład dając zobowiązanie w ilustracji jednego z wydarzeń 1863 r., gdzie w manifestacji uczestnik jest, żyd, wzmocnił powołanie do góry krzyż wypadły z ręki zabitego kula moskiewską zakomunikował, oraz w iluminacjach paktu Ligi Narodów.

Po p. Abramowiczu zabrał głos dr. Hirschberg. Nie zwracając uwagi na nieprzyzwoły „Zwischenruf” p. Czernichowa (skarconego ostrym głosem „przewodniczącego”), ze spokojem i godnością przemówił krótko i treściwie. Stwierdził, że nie czuje się na siłach do omawiania artystycznej strony twórcy p. Szyka, który mu tylko aby ideologia którą przedstawił w swoich miniaturach, realizowała się w rzeczywistości, naturalnej wielkości w życiu.

Przemówienie to znalazło b. żywy odbiór wśród zebranych, poczem, atmosferę nieco naprężoną przez zachowanie się p. Czernichowa, rozbroił już zupełnie swym wesołym i dowcipnym przemówieniem p. mec. Rudnicki, wywołując co chwilę salwy śmiechu.

Ostatni przemówił p. Szyk, dziękując gospodarzom i zebranyemu wieczoru.

Na zakończenie p. Mark, obdarzony także i wokalnym talentem śpiewał kilka pieśni żydowskich, przywołując w ten sposób zebranych.

s. z. kl.

R A D J O

WILNO.

PIĄTEK, DNIA 13 STYCZNIA 1933 R.

11.40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.40: Program dzienny. 14.45: Utwory Czajkowskiego (płyty). 15.15: Giełda rolnicza. 15.20: Kom. LOPP. 15.35: Lekcja angielskiego. 15.50: Muzyka z płyt. 16.25: Przegląd wydawn. periody. 16.40: „John Locke — ojęcie liberalizmu” — odczyt. 17.00: Koncert. Komunikaty. D. c. koncertu. 17.55: Program na sobotę. 18.00: Muzyka lekka. Wiad. bieżące. D. c. muzyki lekka. 18.40: Codzienny odcinek pow. 18.50: Rozmatości. 19.00: Polakom na Kowieńszczyźnie. 19.20: Przegląd prasy roln. kraj. i zagr. 19.30: „Powodzenie w interesach” — felj. 19.45: Prasowy dzień. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Recital fortepianowy A. Rubinstein. „Słakiem powieści polskiej” — felj. D. c. recitalu. 21.40: Wiadomości sportowe. Dod. do prasowego dziennika radiowego. 21.50: Koncert Europejski z Mediolanu i Turynu. 22.25: Kom. meteor. 23.30: Muzyka taneczna z płyt.

SOBOTA, dnia 14 stycznia 1933 r.

11.40: Przegląd prasy; Kom. meteor.; Czas. 12.10: Muzyka z płyt; 13.20: Kom. meteor.; 14.40: Program dzienny; 14.45: Symfonia Mozarta c-dur (płyty); 15.15: Giełda rolna; 15.25: Wiad. wojkowe; 15.35: Audycja dla młodzieży; 16.00: Muzyka z płyt; 16.25: „Wilec kły radiowej”; 16.40: „Dawne ławy” — odczyt; 17.00: Audycja dla chorych; 17.30: Komunikaty; 17.40: „Jakim powinien być narciarz” — odczyt; 17.55: Program na niedzielę; 18.00: Muzyka lekka; 18.15: Wiad. bieżące; 18.20: „Skrzynka pocztowa Nr. 230”; 18.40: Codz. ode. pow. 18.50: Rozmatości; 19.00: Tygodnik literacki; 19.15: „Podróż starszeńców”; 19.45: feljton; 19.50: „Na widnokręgu”; 19.45: Prasowy dzień; 20.00: Godzina żywych (płyty); Wiad. sportowe; Dod. do pras. dz. radj.; Koncert; 22.05: Koncert chopinowski; 22.40: „Kawiarne kłopoty” — felj.; 22.55: Kom. meteor.; 23.00: Muzyka taneczna; Wiad. eksped. polarnej; D. c. muzyki tanecznej.

WARSZAWA.

PIĄTEK, dn. 13 stycznia 1933 r.

12.10: Płyty gramofonowe. 15.35: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 15.50: Płyty gramofonowe. 16.40: „John Locke — ojęcie liberalizmu” — odczyt. 17.00: Koncert w cyk. reprezentacyjnej Orkiestry Polity Państwowej. W przerwie Komunikat Hydrograficzny. 18.00: Muzyka lekka z Adrj. 18.50: Komunikat dla narciarzy (Kraków). 19.20: Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej (Wilno). 19.30: Feljton — „Powodzenie w interesach” — p. K. Jabłowski. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Feljton literacki pt. „Słakiem powieści polskiej”. 20.15: Transmisja z Filharmonii recitalu Artura Rubinstein (I część). 21.00: Transmisja z Mediolanu koncertu europejskiego. 23.15: Wiadomości sportowe. 23.30:

SOBOTA, dn. 14 stycznia 1933 r.

12.10: Płyty gramofonowe. 15.25: Wiadomości wojkowe i strzeleckie — red. J. I. Targ. 15.35: Śluchowisko dla młodzieży — „Powieść o Rolandzie”. 16.00: Płyty gramofonowe. 16.40: „Dawne ławy” — Otto Hademan (Wilno). 17.00: Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych. 17.30: Komunikat Hydrograficzny. 17.40: „Jakim powinien być narciarz” — Bron. Czech (Kraków). 18.00: Muzyka taneczna z Adrj. 19.20: Wiadomości ogólniejsze. 19.30: „Na widnokręgu”. 19.45: Prasowy dzień radiowy. 20.00: Koncert muzyczny z Adrj. Mieczysława Fogga. 22.05: Koncert Chopinowski z Adrj. Feljton pt. „Kawiarne kłopoty”. 23.00: Muzyka taneczna z „Bodegi”. W przerwie o godz. 23.30—23.34 wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej (Lwów).

Wieczór na cześć art. malarza p. Artura Szyka.

Grono przyjaciół tego niezwykłego artysty, ze sfery intelektualnych wileńskiego społeczeństwa żydowskiego, postanowiło uczcić p. Artura Szyka poświęconemu mu, wieczorem towarzyskim. Przed paru dniami w głównej sali kawiarni „Fortuna”, przy ul. Mickiewicza, zebrano się około stu osób z elity wileńskiej inteligencji żydowskiej, o zabarwieniu bardziej demokratycznym, niemniej o dość różnych kierunkach ideowych. Różnorodność te, podkreślił potem jeden z mówców stwierdzając z zadowoleniem, że cel wieczoru doskonale potrafił tyle różnych elementów zjednoczyć.

Zagali p. Szalit, prezes Żydowskiego Zw. Literatów Wileńskich, poczem przemówił, wybrany na przewodniczącego zebrania, p. Kaplan — Kaplański, witając gorąco Solenizanta, wieczoru i omawiając narodowe cechy żydowskie jego sztuki.

Następnie zabrał głos p. Wajnik utalentowany literat żydowski, analizując sztukę p. Szyka na podstawie historycznych. Również do historii sięgnął p. Maik również znany literat żydowski, sięgając do świętej przeszłości sztuki iluminatorskiej w średniowiecznych klasztorach, przytaczając bardzo ciekawe dane o dawnych iluminatorach żydowskich.

Wszystkie wymienione przemówienia odznaczały się zarówno bardzo wysokim poziomem treściowym, jak i piękną formą. Tem przykrejszy zatem kontrast z nim stanowił występ p. adw. Czernichowa, który wygłosił wiecowe przemówienie wyborcze w gorszym gatunku. Pomijając jego demagogiczne i bardzo niesforne wybieki pod adresem obecnych na sali przeciwników politycznych, a na wet dość lekceważący ton w stosunku do gościa wieczoru — musimy podkreślić wysocy rażący zwrot, którego p. Czernichow użył, mówiąc, m. in., o nk. Berku Joselewiczu. Nikt nie może zmusić p. Czernichowa do czci dla szlachetnej, rycerskiej postaci bohaterkiego Żyda — Polaka i żołnierza walk o niepodległość Polski. Trudno. Kwestia przekonań, kwestia pewnego poziomu moralnego. Chodzi tu jednak o to minimum przyzwoitości, które musi zachować każdy człowiek kulturalny.

P. Czernichow znalazł się poniżej tego właśnie minimum, nie rozumiejąc nawet tak elementarnej rzeczy, jak sprawa szacunku dla ofiarności żołnierskiej, która i dziś wielu jego współrodaków może się pocieszyć.

Incident ten został przyjęty przez słuchaczy z głębokim oburzeniem, czemu dali wyraz, w znakomitej większości powstrzymując się od oklasków.

Pojrzedni poziom przemówień przewidywał niezwłocznie przez p. Abramowicza, który mówiąc o sztuce p. Artura Szyka, poruszył istniejące w tym momencie, ogólnoludzkie braterstwo, jak przykład dając zobowiązanie w ilustracji jednego z wydarzeń 1863 r., gdzie w manifestacji uczestnik jest, żyd, wzmocnił powołanie do góry krzyż wypadły z ręki zabitego kula moskiewską zakomunikował, oraz w iluminacjach paktu Ligi Narodów.

Po p. Abramowiczu zabrał głos dr. Hirschberg. Nie zwracając uwagi na nieprzyzwoły „Zwischenruf” p. Czernichowa (skarconego ostrym głosem „przewodniczącego”), ze spokojem i godnością przemówił krótko i treściwie. Stwierdził, że nie czuje się na siłach do omawiania artystycznej strony twórcy p. Szyka, który mu tylko aby ideologia którą przedstawił w swoich miniaturach, realizowała się w rzeczywistości, naturalnej wielkości w życiu.

Przemówienie to znalazło b. żywy odbiór wśród zebranych, poczem, atmosferę nieco naprężoną przez zachowanie się p. Czernichowa, rozbroił już zupełnie swym wesołym i dowcipnym przemówieniem p. mec. Rudnicki, wywołując co chwilę salwy śmiechu.

Ostatni przemówił p. Szyk, dziękując gospodarzom i zebranyemu wieczoru.

Na zakończenie p. Mark, obdarzony także i wokalnym talentem śpiewał kilka pieśni żydowskich, przywołując w ten sposób zebranych.

s. z. kl.

Nowelizacja rozporządzenia o godłach, odznakach i pieczęciach.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych, oraz odznakach, chorągwiach i pieczęciach. Pierwsza nowela do tego rozporządzenia z dnia 24 listopada 1930 r. ustalała na okres do 1 kwietnia r. b. termin używania przez władze, urzędy, zakłady, instytucje, oraz korporacje publiczne dawnych chorągwi, pieczęci, odznak i t. d. Nowy projekt nowelizacji przesuwa ten termin do 31 grudnia 1936 r. Odroczenie terminu używania nowych chorągwi i odznak okazało się konieczne, gdyż nie wszystkie urzędy mogłyby w terminie do 1 kwietnia r. b. zaopatrzyć się w nowe odznaki pieczęcie, w szczególności zaś dotyczy to instytucji samorządowych, których herby byłyby mogły być ustalone dopiero po ostatecznym zdecydowaniu gabinetu poszczególnych województw.

Zniżka kosztów utrzymania.

